

Exemplarz obowiązkowy
Nakład Ego
Dnia 192 r.

Dzisiaj 8 stron.

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o. o.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIŚĆ O DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowce włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 5,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agencjach miesięcz. 1,50 zł; z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



OGŁOSZENIA: Wiersz milim, 6 lamowy 35 groszy. Reklamy i lamowe w wiadomościach potocznych 40 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konta czekowe: Poczta/Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203736. Sirkta pocztowa nr. 22.

Redaktor naczelny Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

Kierownik drukarni i administracji
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1 — 2 i od 5 — 6 po południu

Nr. 247.

LESZNO, czwartek, dnia 27-go października 1927 r.

Rok VIII.

Jak budować?

Kwestja mieszkaniowa rozmaicie przedstawia się w różnych dziel. Polski; w zależności od ich stanu gospodarczego i kulturalnego przed wojną oraz tego zniszczenia, jakie nawalnicza zbrojna z sobą przyniosła (dewałacja i ustawa o ochronie lokatorów wywierały już wpływ jednakowy na całym terytorjum kraju). Bez względu jednak, że różnice te są nader wielkie wszędzie ujawnia się niedostatek domów i głód mieszkaniowy daje się we znaki, choć w różnym stopniu, nie tylko wielkim ale też średnim i małym miastom i miasteczkom. Troška o dach nad głową zarówno dla robotnika jak i inteligenta stała się obok plagi bezrobocia najbardziej palącą sprawą.

Przez długie lata trudno było zdobyć się na wydatniejszą poprawę tych nieznosnych stosunków. — Brak: kapitału obiegowego, kredytów i stałej waluty — podcinał najlepsze pomysły i przedsięwzięcia. Dziś do dojścia do skutku pożyczki stabilizacyjnej i otwierającym się dzięki niej widokom na dalszy dopływ obcego kapitału — uległa sytuacja zasadniczej zmianie na lepsze. W związku z tem poprzednie; w niektórych wypadkach już zrealizowane, zabiegi poszczególnych miast o pożyczki zyskają też mocniejszy grunt pod nogami.

W różnych miejscowościach różne wysuwają się na porządek dzienny potrzeby. Wszędzie jednak, sądzimy, winna być wysunięta ta najpowszechniejsza a najpilniejsza jaka jest konieczność zaspokojenia głodu mieszkaniowego. Wobec tego zbudnym byłoby już pytanie: czy budować — a natomiast aktualnym zdają się następnne: co i jak budować.

Przedewszystkiem należy pomyśleć o budowie domów skromnych, taniach; a więc nie obliczonych na efekt wil, których nabywcy, nie mogą potem podobać swym zobowiązaniom (jak to już bywało) ale bądź domy robotnicze z ogródkami (praktykuje się to w Poznaniu na przedmieściach) bądź domy większe (w samem mieście), które choć zakrawać będą na system koszarowy ale mogą się, bez wszelkiej lichwy, rentować.

Następnie należy większą niż dotąd uwagę zwrócić na jaknajtańszy a przytem solidny sposób wykonywania samej budowy. Sprawa ta nie jest łatwa, bo samo wahanie się cen cegły stanowi już słaby punkt w kalkulacji budowy. Niemniej jednak przy odpowiednich staraniach znalazłyby się sposoby obniżenia dotąd zbyt wysokich kosztów, które obecnie można uważać za główny, wkrótce bodaj już jedyny hamulec wzmoczenia się ruchu budowlanego. W poszukiwaniach taniości główną uwagę skierować należy na stronę techniczną, zastosowanie najnowszych metod naukowych w celu osiągnięcia najwyższej wydatności pracy. Pod tym względem Polska przed wojną pozostała znacznie w tyle poza zagranicą, nie mówiąc już o Ameryce. Dziś, wobec szybkiego na Zachodzie postępu technicznego przediał ten jeszcze się powiększył. Wobec tego byłoby nader wskazane dokładne zbadanie ostatnio stosowanych; ulepszonych sposobów pracy przy budowie, tak, aby uniknąć wszelkich zbędnych strat energii i czasu. Podobne zabiegi w innych dziedzinach pracy, dając imponujące rezultaty, powinny służyć zachęta do szerokiego, szczegółowo omysłianych studiów i prób, których rezultat mógłby wprowadzić nasz ruch budowlany na nowe tory.

S. M.

Zwołanie zwyczajnej sesji parlamentu.

Warszawa, 25. 10. Dziś po południu pp. markalkowie Rataj i Trampczyński otrzymali następujące pisma:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania sejmu na sesję zwyczajną.

Pa podstawie art. 25 Konstytucji, zwołują sejm do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31. października 1927 r.

Warszawa, dnia 21. października 1927 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) J. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów (—) J. Piłsudski.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania senatu na sesję zwyczajną:

Na podstawie art. 37 konstytucji zwołuje senat do miasta stołecznego Warszawy na sesję zwyczajną

Z ostatniej chwili.

W przededniu posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 26. 10. (AW.) Ponieważ ministerstwo Skarbu zawiadomiło dyrektora biura sejmowego p. Pomykalskiego, że druk preliminarzy budżetowych zostanie niebawem ukaficzonj i Sejm otrzyma preliminarze te do dnia 31 bm. — marszałek Rataj zamierza pierwsze posiedzenie zwołać w dniu 2 lub 3 listopada. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia figurować będzie debata nad preliminarzem budżetowym na rok 1928/9 r.

Wieża morska.

Gdynia, 26. 10. (AW.) Ukończona została tu budowa wieży wystawionej przez marynarkę handlową. W najbliższych dniach zostanie skonstruowana na wieży baszta, która wydawać będzie w czasie burzy sygnały ostrzegawcze.

Wymordowanie całej rodziny.

Warszawa, 26. 10. (AW.) Ohydna zbrodnia wydarzyła się w Justowie, w powiecie brzezińskim. Czterech zamaskowanych bandytów wdarło się do mieszkania gospodarza Kłema, który uchoził we wsi za bardzo zamożnego. Bandyci sterylizowali domowników i kolejno wyprowadzili ich do przyległej izby, gdzie za pomocą walki od magły zadawano im śmiertelne ciosy w głowę. Pierwszą ofiarą morderców padł w ten sposób 69-letni Klem, następnie 66-letnia żona jego Marja oraz dwie córki. 27 l. Marta i 13 l. Wiktorja. Zabójcy zrobowali pieniądze, które były przeznaczone na posag dla Marty. — Na miejsce zbrodni przybyła niebawem policja z tresowanym psem Lordem. Udano się śladem i wkrótce zostały aresztowane cztery osoby, podejrzane o dokonanie zbrodni.

Tajne komendy wojskowe.

Bytom, 26. 10. (AW.) Niemale wrażenie wywołało tu wiadnienie nielegalnie istniejących powiatowych komend uzupełnień, które wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego prowadziły nadal ewidencje rezerwistów podług dawnych szematów i systemów i których zadaniem był również wybór rekrutów i kwalifikowanie ich do Reichswyhr. Takie P. K. U. istnieją także w wielu innych miejscowościach między innymi we Frankfurcie nad Odrą oraz w Raciborzu. Ewidencji tych P. K. U. podlegają także członkowie organizacji wojskowych.

Na temat rokowań handlowych.

Berlin, 26. 10. (AW.) „Vossische Zeitung“ donosi z Wrocławia, że dyskusja nad sprawą zawarcia polsko-niem. traktatu handlowego stała się w śląskich kołach gospodarczych nader aktualna. Dziennik cytuje artykuł „Kattowicer Zeitung“ występujący przeciwko zawarciu prowizorium, zalegając natomiast

od dnia 31. października 1927 r. Warszawa, dnia 21. października 1927 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) J. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów (—) J. Piłsudski.

Termin zwołania pierwszego posiedzenia nie jest jeszcze ustalony. P. marszałek Rataj nie mógł jeszcze powziąć decyzji co do dnia zwołania się sejmu, gdyż praca sesji obecnej, jako przedewszystkiem budżetowej, są ściśle uzależnione od terminu wniesienia przez rząd ustawy skarbowej i załączonego do niej zestawienia budżetowego. Przytem, aby zwołanie sesji nie było fikcją i aby sejm mógł istotnie w myśl konstytucji rozpocząć prace nad budżetem z dn. 31 października; preliminarz budżetowy powinien być złożony w druku conajmniej na 3 dni naprzód t. j. 28 bm.; a w rękopisie nawet na 6 dni naprzód t. j. w dniu dzisiejszym; 25. bm.

podpisanie układu wstępnego („Vorvertrag“), któryby uregulował wszystkie sprawy natury zasadniczej; pozostawiając kwestje poboczne umowie głównej

Przeciwko Lewaldowi.

Wrocław, 26. 10. (AW.) „Schlessische Provinz Korrespondenz“ omawiając sprawę prowadzenia rokowań polsko-niemieckich wypowiedzia się stanowczo przeciwko osobie dotychczasowego przewodniczącego delegacji niemieckiej Lehwalda. Jakkolwiek koła śląskie spodziewały się, że Lehwald nie weźmie już udziału w nowych rokowaniach, to jednak fakt spotkania się niedawnego w Gdańsku p. L. z ostatnim niem. przy rządzie polskim p. Rauscherem zdaje się świadczyć o tem wrecz przeciwnie. Dziennik radzi usunięcie p. L. ze względu na to, iż osoba jego nie daje rokajm rzeczowego prowadzenia rokowań.

Wz buch rewolucji w Albanji.

Berliński „Zwölf-Uhr-Blatt“ donosi z Wiednia, iż nadeszły tu wiadomości z Tirany, jakoby w całej Albanji północnej wybuchły groźne rozruchy.

Liczne szczypty albańskie zbuntowały się i maszerują na stolicę Tirane z zamiarem obalenia dyktatora Achmeda Zogu, którego czynią odpowiedzialnym za zamordowanie posła albańskiego w Pradze.

350 ofiar sowieckich katów.

Ryga, 25. 10. „Prawda“ donosi z Leningradu że w ostatnich dniach aresztowano tam 350 osób pod zarzutem, że należą oni do tajnych organizacji które podczas październikowych uroczystości zamierzały wykonać szereg zamachów na wybitnych komunistów.

Zgon brata królowej Anglii.

London, 25. 10. Zmarł tu brat królowej angielskiej, 59-letni markiz Cambridge. — Przed wybuchem wojny nosił on nazwisko von Teck, przysługujące członkom bocznej linii wirtemberskiego domu panującego. Po wybuchu wojny wyparł się pochodzenia niemieckiego, zmienił nazwisko i zaciągnął się do szeregów armji angielskiej.

Fatalny bilans litewski.

Kowno, 25. 10. (ATE.) Bilans handlowy Litwy za ostatnie 9 miesięcy wykazuje saldo passywne 16 mlj. litów. Przewóz wyniósł 195 mlj., wywóz 179 mlj. litów.

„Głos Polski“ w Poznaniu

do nabycia u sprzedawców gazet. Prenumeratę przyjmuje Reprezentacja „Głosu“ przy ul. Wielkiej 24, tel. nr. 16—54, oraz agentura op. 1 z 50 gr. miesięcz. (przez pocztę 1 z 84 gr.)

Sytuacja polityczna w Rosji sowieckiej.

Moskwa, 25. 10. (Rps.) Sytuacja polityczna w Rosji sowieckiej uległa ponownie skomplikowaniu, które rokuja niewątpliwie poważne wydarzenia w najbliższej przyszłości. Walka pomiędzy t. zw. większością partii a opozycją doszła na ten animozji osobistych i sprzeczności programowej do największego napięcia. Świadczy o tem szereg faktów z ostatnich dni życia politycznego w Moskwie i innych miejscowościach Z. S. S. R.

Prasa sowiecka uznaje rozłam w sowieckiej partii komunistycznej, jako fakt dokonany. Według ostatnich posiadanych przez t. zw. większość partii wiadomości, opozycja czyni przygotowania do ostatecznych porachunków z nią. Wśród członków partii komunistycznej rozpowszechniana jest deklaracja polityczna, napisana przez najwybitniejszych opozycjonistów z Trockim na czele, w ogólnej liczbie 13. Pod deklaracją tą zbierane są podpisy, liczba osiągnęła

30 tysięcy. Deklaracja ta domaga się od przywódców t. zw. większości partii zerwania z dotychczasowymi metodami działalności politycznej i dopuszczenia przywódców do głosu w rządzeniu Rosją sowiecką, poddaje sowiecką politykę zagraniczną ostrej krytyce i domaga się wyłączenia wszystkich sił międzynarodowocześnie komunistycznej w celu wywołania rewolucji światowej. W końcu deklaracji proponują opozycjonści obecnym przywódcom partii komunistycznej i kierownikom polityki sowieckiej pojednanie na powyższych zasadach, nie wierząc jednak w to pojednanie, gotują się do walki. Zeznania aresztowanych przez G. P. U. członków opozycji świadczą o powstawaniu tajnych „trójków” opozycyjnych, o organizacji nowych tajnych drukarni opozycji oraz o próbach agitacji opozycyjnej w wojsku sowieckim.

Szczeroty wielkiego spisku w Hiszpanii.

Madryt (A.A.). — Sądztwo w sprawie projektowanego zamachu na generała Primo de Rivera doprowadziło do wykrycia składu, zawierającego 900 bomb i wiele innego materiału wybuchowego.

W czasie rewizji znaleziono plan wysadzenia w powietrze pociągu, którym para królewska i generał Primo de Rivera wracali z Marokka do Madrytu. Spisek udało się wykryć dzięki temu, że zamachowcy dokonywali w okolicy Madrytu prób wybuchu bomb, co wzbudziło podejrzenie po-

licji i w konsekwencji doprowadziło do aresztowania sztabu zamachowców.

W więzieniach Madrytu, Barcelony i Walencji przebywa kilkudziesięciu uczestników spisku, wśród nich wielu byłych deputowanych republikańców.

W kołach politycznych Madrytu wymieniane są nazwiska dwóch wybitnych generałów, którzy mieli podobno brać udział w spisku. Dalsze śledztwo, po którym oczekiwać można niejednej jeszcze sensacji, trwa.

Zwycięstwo powstańców meksykańskich

London, 25. 10. Powstańcy meksykańscy pod dowództwem gen. Domeza zaatakowali wczoraj wojska rządowe w pobliżu Laperla w stanie Vera Cruz i zadali im ciężkie straty. Wojska rządowe zostały zmuszone do odwrotu, tracąc znaczną liczbę ludzi, którzy dostali się do niewoli. Sam generał Aguirres tylko z trudem zdołał się uratować.

Sowiety tracą kredyt.

Berlińska „Vossische Zeitung” donosi z Moskwy, że wadomość biura Wolfa, dementująca pogłoski o udzieleniu dalszych kredytów niemieckich dla Sowietów, wywołała w kołach sowieckich wielkie zaniepokojenie. Źródła akcji tej sprawy należy, zdaniem kół sowieckich, poza Niemcami. „Vossische Zeitung” zaznacza, że telegram biura Wolfa dotyczy tylko kredytów rządowych dla Rosji i nie odnosi się do kredytów prywatnych i towarowych.

Odzwiewanie nędzy.

Moskwa, 25. 10. (A.W.) Prasa donosi, że komisariat handlu chce; by w dniu uroczystości 10-lecia rządów sowieckich Moskwa przybrała wygląd odświętany; wobec czego przywieziono 300 wagonów ubrań dla ludności.

WALIER SCOTT.

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

36)

(Ciąg dalszy.)

— Nie, sędzio — odpowiadała — dziękuję, boje się, że taki rumieniec nie będzie mnie zdołał, proszę przepro o chłodniejszy napój.

To mówiąc nalala sobie szklankę wody i wypyla spieszenie, ale niepokój w jej ruchach przeczył sztucznej wesołości.

Ja jednakże nie miałem tyle swobody, by robić uwagi nad jej zachowaniem, rozdrażniły mnie te nowe przeszkody wstrzymujące natychmiastowe zbadanie tego hańbiącego mnie oskarżenia. Niemożliwym jednakże było skłonić sędzięgo do podjęcia sprawy pod nieobecność sekretarza; okoliczność ta widocznie sprawiała mu przyjemność, jak rekreacja w zniechęceniu. Trwał w usiłowaniu rozweślenia towarzystwa którego członkowie, czy to przez stosunek jednych do drugich, czy z powodu sytuacji, w jakiej się znaleźli, dalecy byli od ochoty i radości.

— No, panie Morris — mówił sędzia — pan nie pierwszy, którego ograbiono, wierząc mi pan, a trapienie się nie powróciło stracy, człowieku! A ty, panie Franciszku Osbaldistone, nie pierwszym jesteś łobuzem młodym, który dojrzałemu mężczyźnie zastąpił drogę. Był za moich lat młodszy taki Jack Winterfield... ten obracał się w najlepszych towarzystwach w okolicy... na wyścigach, walkach kogutów, wszędzie pierwszy — nierozłączni jak ręka i rękawiczka byliśmy my, dwaj, ja i Jack. Posuń pan butelkę,

panie Morris — zasycha w gardle tak na sucho gadać. Ile to kielichów wychylił mi z biednym Jackiem — z dobrej rzadiny, obrotny w języku, bystre miał oko — taki porządny chłopak, jest tylko... z wyjątkiem ostatniego czynu, który go o śmierć przyprowadził... napijmy się na jego pamięć, panowie... Biedny Jack Winterfield... A skoro o nim mówimy i o takich rzeczach, i skoro ten mój przeklety sekretarz wyniósł się gdzie indziej z swoją paplaniną — że przytem jesteśmy ładnie, pięknie w swoim kołku, panie Osbaldistone, gdyby pan chciał posłuchać mojej rady, ja bym wrócił do tej sprawy... Prawo jest twarde — bardzo surowe — biednego Jacka Winterfielda powiesili w Yorku, pomimo stosunków rodzinnych, pomimo dużego majątku, jedynie za to, że ułożył tustemu handlarzowi ciężaru monety za kilka sztuk bydła... Otoż, ten tu zacyt Mr. Morris został postraszony no, i tam dalej... Do licha, człowieku, oddałbyś biedakowi jego torbę i zakofczyłbyś te farsę odrązi!

Morrisowi oczy zajaśniały, gdy to usłyszał, zaraz też zaczął wykryżuszać zapewnienie, że nie pragnie niczyjej krwi — lecz ja krótko uciąłem gadanie o tak proponowanym układzie, oświadczając z oburzeniem, że proponując sędzięgo uważam za obrazę, że sędzia, czyniąc ją, widocznie pomawia mnie o zbrodnię, z czego właśnie oczyszczyć się przybyłem do jego domu. Byliśmy właśnie w toku tych niemilych wyjaśnień, gdy służący, otworzywszy drzwi, zaanonsował:

— Nieznajomy pan chce złożyć swe uszanowanie waszej dostojności.

Tuż za nim tak określona osoba bez dalszych ceremonij weszła do pokoju.

Nowy zamach na „Polonję”?

Katowice, (A.W.) Aresztowano tu niejakiego Pawła Pietrucha, który niósł paczkę, zawierającą 12 kg. amonitu oraz kilka metrów lontu. Pietruch miał rzekomo zamiar dokonać zamachu na redakcję „Polonji” w Katowicach. Dochodzenie w toku.

Kraj katastrof tramwajowych.

Berlin, 25. 10. Podczas zderzenia się dwóch tramwajów na Elbingerstrasse odniosło rany 16 osób.

Plany Forda.

Zakłady automobilowe Forda otrzymały obzrymie zamówienia na nowy typ samochodu. Typ ten, którego model dotąd nie został ujawniony, kosztować będzie o 20 procent taniej, niż dotąd znajdujące się na rynku auta Forda. Zamówienia na nowy typ aut sięgają już 43 000 sztuk. Zarząd zakładów Forda ma nadzieję, doprowadzenia produkcji do 8.000 automobili dziennie.

Z różnych stron.

* **Koniec strajku.** Berlin. (ATE.) Delegaci związków górniczych, organizacji robotniczych, uchwalili, po ogłoszeniu orzeczenia rozjemczego, iż uważają za obowiązujące podjęcie pracy w kopalniach. Kopalnie ruszyły w poniedziałek.

* **Redukcja wojsk okupacyjnych w Nadrenji.** Jak donoszą z Moguncji roz zaczęła się rzeczywista redukcja wojsk armii rńskiej. Dwa bataliony kulomiotów opuściły Kołencję, po jednej zaś Worms, N. uściadt, S. jre i Landau.

** **Ku czci Konrada Korzeniowskiego.** Przyjaciele i wielbiciel talentu Józefa Konrada Korzeniowskiego, zmarłego przed trzema laty, ufundowali w sali narad gmachu municypalnego w Bischofshourne, w okolicy Canterbury, tablicę pamiątkową ku czci wielkiego powieściopisarza. W związku z uroczystością prasa angielska poświęca wiele uwag życiu i twórczości zmarłego pisarza. W uroczystości wziął udział polski minister pełnomocny w Londynie, p. Skirmunt.

** **Pożar kinematografu.** W niedzielę wieczorem w jednym z kinematografów Tammeriosa (Finlandia) wybuchł pożar, który z ogromną szybkością objął widownię. Z 50 osób, znajdujących się na balkonie nie mogło dotrzeć do wyjścia i musiało skakać na parter. 21 osób poniosło śmierć, a znaczna liczba ciężkich poparzenia. Kilka uratowanych osób umarło w szpitalu.

** **Oszalały urzędnik.** O niezwykłym zamachu urzędnika na pocztę i jego samobójstwie donoszą z Wiednia. W piątek wieczorem w Lent pod Salzburgiem przybył do urzędu silnie podchmiałony adjunkt pocztowy Heller, podarł pieniądze papierowe i znaczki nocztowe i całkowicie zdemolował wewnętrzne urządzenie lokalu. Potem usiłował podpalić budynek został jednak aresztowany przez żandarmerję. Podczas przesłuchania przyznał się, że zdefraudował 8100 szylingów. Gdy następnego dnia rano odprawiono go do sądu obwodowego w Taxen, wyrwał się konwojentom i skoczył z 15-metrowej wysokości do rzeki. Zwłok jego dotychczas nie znaleziono.

ROZDZIAŁ IX.

Jeden z zrodził wróć i — 6 oje milcze
N e ośmieli się skrzywdzić mnie, tak blisko domu.
A wołać — rzecć daremna...

Wdowa.

— Nieznajomy! — powtórzył sędzia — nie po interes, mał nadzieję, bo jeżeli...

Przerwał mi sam wchodzący, odpowiadając: — Mój interes jest natury ważnej i specjalnej i muszę prosić, by wasza dostojność poświęcił mi natychmiastową i baczną uwagę.

Tak mówił Mr. Campbell gdyż on to był, ten sam Szkot, którego poznałem w Northallerton.

— Sądze, panie Morris — mówił dalej, utkwisz w tamtym wrok dzwienne upoczywaj, nielewdnie groźny — sądze, że pan możesz zaświadczyć kim jestem... sądze, że pan nie mógł zapomnieć, co zaś było w czasie naszego ostatniego spotkania na drodze?

Szędzia Morrisa opadła, twarz przybrała kolor wosku, żeby jego zadzwoniły — dawał oznaki ostatecznego zmieszania i przygnębienia.

— Odwagi, człowieku! — rzekł Campbell — nie siedź oto szcękając zębami, jak para kastańców! Zdaje mi się, że niema w tem nie trudnego powiedzieć panu sędziemu, że poznałem mnie pan niedawno i wiem, że jestem zamożnym człowiekiem uczciwym, i honorowym. Pan wie, że będzie pan wkrótce przebywał w moim sąsiedztwie, a wtedy będę miał możliwość i niewątpliwie szczerą chęć oddania panu równie dobrej przysługi.

— Panie... panie... ja wierzę, że pan jest człowiek honorowy i jak pan powiada, człowiek zamożny. Tak, panie Ingleswood — dodał, odchrząknawszy — ja doprawdy wierzę, że ten pan jest takim.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Co piszą inni?

PRASA KRAJOWA.

Zydowskie okłamywanie świata.

Proces paryski. W związku z procesem o zabójstwo Petlury w Paryżu pisze: „Głos Narodu”, iż: „Prasa żydowska kontynuuje swą kampanię przeciw Petlurze. Opisuje szeroko i szczegółowo wszystkie pogromy, jakich dokonano na Ukrainie. Liczba ofiar pomordowania „co najmniej 100.000 żydów”, p. Pinkus Krasny podwyższył tę cyfrę do 200 tysięcy, a sam Schwarzbart zeznał w sądzie, że z rozkazu Petlury zginęło przeszło 500 tysięcy żydów. Coraz lepiej. Wkrótce zapewne usłyszymy o 5 milionach. Zagranicą, a zwłaszcza w Ameryce, gdzie ludzie o Ukrainie i roli żydów w rewolucji bolszewickiej mają słabe pojęcie, można wszystko swobodnie pisać. — Trudniej jednak jest żydom wytłumaczyć, dlaczego dopiero teraz oskarżają Petlurę? Szczególnie kłopotliwym jest położenie wyżej wspomnianego Pinkusa Krasnego, który jako b. minister dla spraw żydowskich w rządzie Petlury doniósł prokuracji francuskiej, że rząd ukraiński urządzał pogromy, ale nie dodał, że w tym rządzie przez cztery lata zasiadał. Przypomina mu to podkomendny Petlury, gen. Wł. Salski ogłaszając w prasie ukraińskiej list otwarty przedrukowany w „Kur. Porannym”, w którym pisze: „Gdyby rząd atamana Petlury naprawdę urządzał pogromy, byłoby pańskim obowiązkiem złożyć na znak protestu swój urząd i ustąpić ze składu rządu. Tymczasem pan tego ani razu nie uczynił, o czym akuratnie pensje ministerjalną, aż do lipca roku 1923, to znaczy do czasu likwidacji ministerstwa. Mogł też, stwierdza gen. Salski, znacznie wcześniej protestować przeciwko pogromom, ale milczał przez osiem lat. Coraz jaśniejszym się staje, że żydzi uruchomili wielki aparat propagandowy celem okłamywania świata. Teraz możemy lepiej zrozumieć, jak niesłychanie szkodziło żydostwo Polsce w pierwszych latach jej niepodległości”.

Niewdzięczny Gdańsk znowu skorzysta.

O pożyczce amerykańskiej dla Polski. Korespondent warszawski „Danziger Neueste Nachrichten” donosi, że pożyczka amerykańska dla Polski ma ogromne znaczenie również dla Gdańska, ponieważ stabilizacja złotego jest zapewniona na czas nieograniczony, a gospodarka polska dozna natychmiast pomysłowego zwrotu. Kola gospodarcze zagranicę stałe będą udzielały instytucjom i przedsiębiorstwom prywatnym coraz to nowych i nowych kredytów. Potrzeba jakiegoś nadzwyczajnego przewrotu gospodarczego, ażeby zachwycać tak stabilizowaną sytuację. — Również „Danziger Zeitung” w dłuższym artykule omawia wszystkie pomysły dla Gdańska skutki, wynikające z pożyczki amerykańskiej dla Polski. Według przytoczonego zdania dyrektora jednego z większych banków niemieckich, nastąpi również ożywienie w przemyśle i handlu gdańskim, gdyż wszystkie banki instytucje bankowe gdańskie i niemieckie będą teraz mogły dyskontować weksle złote, co wprowadzi nowe ożywienie w eksporcie i handlu gdańskim.

PRASA ZAGRANICZNA

Sprawa przywrócenia Państwa kościelnego.

Mussolini i Watykan. „Berliner Tageblatt” zamieszcza list swego rzymskiego współpracownika p. dr. H. Bartha, który donosi: „Z dobrego źródła dowiaduję się, że polemika, jaka się toczy między Osservatore Romano a piśmami faszystowskimi o wznowienie Państwa Kościelnego nie jest przypadkowa, lecz że ją wywołało pismo Watykanu, w tym celu, by się przekonać w jakiej mierze Włochy są skłonne uwzględnić życzenia Watykanu. — Przewodcy polityczni Włoch w ostatnich dziesiątkach lat zbyt ściśle byli złączeni z obozem wolnomularskim, by Watykan mógł liczyć na ustępstwa z ich strony. We Włoszech Mussoliniego wszystko się odmieniło: Rząd włoski pozwala na procesy i bierze w nich udział, krucyfiks powrócił do szkół, a klasztor św. Franciszka z Asyżu zwrócono Zakonowi Franciszkanów. — Mussolini cieszy się w kołach Watykanu wielką sympatią. Na kilka tygodni przed zamachem, którego dokonała Irlandka Gibson, Mussolini od siostry Papieża Piusa X otrzymał w podarunku czerwoną piuskę, należącą do zmarłego Papieża. W Rzymie opowiadają, że Mussolini w chwili zamachu miał tę piuskę przy sobie, i tej to relikwii zawdzięcza, że strzał dany z bezpośredniej odległości nie przeciął pasma jego życia. — O tym epizodzie wspominają dokumenty, odnoszące się do aktu beatyfikacji Piusa X., który niebawem ma być dokonany. Obecnie szukają pomocy, która ma być rzucony ponad przepaścią, dziejącą dotychczas Watykan, od Włoch. Potrwa to co najmniej 5 lat, lecz wiele już uczyniono. Ciekawą rzeczą jest, że Rząd ultra-narodowy szuka zgody z Watykanem; choć rządy demokratyczne uważały to za rzecz niemożliwą. Główną rzeczą w rokowaniach tych jest to, by zagranicę nie odnosiła wrażenia, jakoby Papież znajduje się pod wpływem Włoch i stał się faszysta. Jeśli w przyszłości nastąpi rozwiązanie sprawy rzymskiej, świat katolicki dowie się, że Papież jest i będzie zawsze niezawisły. Wdanie się między narodowego trybunału, w tę sprawę byłoby rzeczą śmieszna. Wystarczy, gdy Papież i Włochy rozstrze-

gną tę sprawę między sobą. Pogodzenie będzie całkowite. Wynik obecnej akcji nie może bezpośrednio się ujawnić, lecz sprawa znacznie posunęła się naprzód.

Najwybitniejszy z pośród kardynałów.

O Ks. Prymasie Hlondzie. Ks. biskup Baudrillard powrócił już z Polski do Paryża. **Prasa paryska** donosi, że został on upatrzony na kardynała kurjalnego do Watykanu na miejsce kardynała Billot. Ks. biskup Baudrillard, w kole przyjaciół, po powrocie z Polski, wygłosił sprawozdanie z pobytu w Polsce, w którym wyraził się, że z pośród wszystkich kardynałów, których zna, najwybitniejszym jest kardynał Hlond, „il domine teus” oświadczył, iż nie przypuszczał, że Polska mogła zrobić tak wielkie postępy pod względem administracyjnym i ekonomicznym od czasu, kiedy ją widział po raz ostatni w czerwcu 1914 r. W „La Vie Catholique” z 15. bm. ks. biskup Baudrillard podaje obszerny interwju z pobytu na Kongresie w Poznaniu.

Wzrost zaufania do Polski.

Głos szwedzki. Organ konserwatywny „Stockholms Dagblad” poświęcił sprawom Polski artykuł wstępny, zaznaczający, że stanu Rzeczypospolitej Polskiej nie należy oceniać wedle samych tylko przeciwności politycznych, które w stosunkach tego kraju tak rzucają się w oczy. Przeciwności te nie sięgają zbyt głęboko, w każdym razie naród polski dziś przed stawia się o wiele silniej i zwarciej, niż przed dwoma laty. Sukcesy ostatnich 15 miesięcy są bardzo znaczne, szczególnie w dziedzinie finansowej, budżet jest zrównoważony, a waluta ustabilizowana. Działalność administracji również doprowadzono do większego ład. „Stockholms Dagblad” podaje też ostatnie wywody ministra Czechowicza o finansowym położeniu Polski i dodaje, że to gruntowne wyjaśnienie, pochodzące od wybitnego polskiego męża stanu i znawcy finansowości, przyczyni się do wzbudzenia większego zaufania do Polski wśród szwedzkiego kupiectwa.

Wrażenie z podróży po Rosji.

Biedni dyktatorzy. P. Geo London pisze w „Le Journal” o swych wrażeniach z Rosji. „Dyktatura proletariatu... Robotnik, który wreszcie narzucił swój głos! Wiele razy, ostatnimi dniami, słyszałem te okrzyki wygłaszane grzmiącym głosem przez mówców, którzy pod gołym niebem rzucali obelgi pod adresem Ameryki z powodu stracenia Saccy i Vanzettiego! Dyktatura proletariatu! Wiedziałem, gdyż sprawdziłem to sam, jak czczą jest ta piękna formuła. Przędze przeczytałem i zastanowiłem się nad tem małym zdaniem wyjętem z pewnego urzędowego sprawozdania: W lipcu wskaźnik drożyzniany wynosił 132,7 proc., podniósł się do 139 w sierpniu, a w tym miesiącu do szedł do 157,2 proc., wtedy gdy płace w przemyśle są o 8 proc. niższe od płac przemysłowych... Dyktatura proletariatu! Widzi się jej bilans. Jakże robotnik mógłby być szczęśliwy z tak wielką różnicą między jego zarobkiem, a wzrostem drożyzny? — Zarobek ten niewystarczający jest tylko zresztą nominalny. Podlega on najroźniejszym obciążeniom: najprzód przez podatek dochodowy, później składki na syndykat zawodowy, kasę doraźnej pomocy, fundusz strajkowy. Robotnik musi jeszcze uważać się za bardzo szczęśliwego, gdy otrzymuje w gotówce płacę swą, tak okrojona. Gdy kasy są puste, a są często, gdyż deficyt w przemyśle wzrasta, wypłaca się robotnikowi należność nie w gotówce, lecz w bonach do różnych kooperatyw. Proszę się popatrzyć na te kolejkę kobiet, które ustawiły się przed kooperatywami... Proszę zaobserwować twarze! Wyczyta pan na nich tylko żawd i lek.

Fundusze na orientację świadków.

Głos rosyjskie. Tygodniowe obrady procesu Schwartzbarta rozmocnie ujmuje wychodząca w Paryżu prasa rosyjska. Organ lewicowy „Posledniaj Nowosti” Milukowa i „Dni” Kiereńskiego wyraźnie stoją po stronie zabójcy, nie wykazując nienawiści dla Ukrainy. — Monarchistyczne „Wozroźdżenie” organ wielkiego księcia Mikołaja, potępia jednakowo zabójcę i ofiarę, nazywając pierwszego agentem sowietów, drugiego zaś agentem Rumunii. Demokratyczno-narodowe „Russkoje Wremia” nie wie właściwie, po czyjej stronie stanąć, ale powtarza za niektórymi dziennikami francuskimi wersje, że adwokat żydowski Torres, broniący Schwartzbarta, rozporządza dużymi funduszami; przeznaczonemi nietylko dla prasy i na pokrycie kosztów sprowadzenia świadków; ale nawet... na orientację zeznań świadków.

„Już się postarzał”.

Współpracownik dziennika antwerskiego „Le Neptune” udał się w tych dniach do Doorn, aby zasięgnąć wiadomości o tem, co porabia obecnie były cesarz Niemiec na wygnaniu.

Przyjęty przez marszałka dworu ekskajsera, aomirała Reuber-Paschowa, który towarzyszy wiernie swemu panu na wygnaniu od r. 1918, dziennikarz usłyszał z ust admirała oświadczenie następujące: — Cesarz już postarzał się. Pobyt „jego cesarskiej mości” w Doorn nie ulegnie przerwie. Pozostaniemy tutaj. Zresztą niemiecka opinia publiczna nie zupełnie jeszcze jest nam przychylna. Cesarz ztąd nie wjedzie.

Skonfiskowanie czterech listów ks. Karola.

Bukareszt. Na granicy rumuńsko-węgierskiej w pociągu Paryż—Bukareszt, został aresztowany b. minister w gabinecie Averescu — Manonescu, podejrzany o przewiezienie korespondencji ks. Karola do Rumunii. Manonescu odstawiono do Bukaresztu. Rewizja osobista wykazała, iż wioził ze sobą cztery listy od ks. Karola.

W godzinach rannych zebrała się rada ministrów pod przewodnictwem Bratianu. Wyniki narad trzymane są w tajemnicy.

Ks. Hlinka zamierza ustąpić z rządu.

Wychodzący w Bratisławie pismo słowackiej partii ludowej „Ludowa Politika”, notując pogłoskę, że partja ks. Hlinki wystąpi z większości rządowej Decyzja odnośna ma zapaść jutro na posiedzeniu parlamentarnego klubu słowackiego. Partja ks. Hlinki wystąpi zapewne z nowymi żądaniem, które to żądania będą prawdopodobnie nie do przyjęcia.

Antysemickie zaburzenia w Budapeszcie.

Budapeszt, 25. 10. W poniedziałek doszło na politechnice do zaburzeń antysemickich. Pod hasłem: precz z żydami zaczęto przemocą usuwać z gmachu studentów żydów. Część żydowskich studentów sama wyszła zawczasu z gmachu, pozostających wyrzuceno siła.

Podobne sceny rozegrały się na poszczególnych fakultetach uniwersytetu. Wieczorem grupa studentów manifestowała przed redakcjami pism liberalnych, wznosząc wrogi okrzyki. Wbity zryb w szereg lokali.

bliska i zdaleka.

**** Lewin zbojkotowany.** W Nowym Jorku przygotowały władze miejskie dla Lewina, przybywającego na parowcu „Lewiatan”, uroczyste przyjęcie, publiczność jednak nie urządziła mu żadnej owacji i trzymała się zupełnie zdaleka. „Nie było nikogo ani w porcie, ani przed ratuszem, gdzie wręczono Lewinowi dyplom honorowy, jako pierwszemu pasażerowi, który przeleciał ocean.

**** Skandal teatralny w Budapeszcie.** W Budapeszcie z okazji wystawienia sztuki Dezyderego Szomory p. t. Wielka kobieta, której bohaterką jest cesarzowa Maria Teresa, odbyły się demonstracje, które doprowadziły do ekscesów ulicznych i aresztowania 90 osób. Demonstracje kierowały się jedynie przeciwko osobie autora, którego kola prawicowe uważają za osobistość destrukcyjną. W czasie premiery przyszło do demonstracji przeciwko autorowi i przeciwko żydom. Rzuceno również trzy cuchnące bomby do krzesel. Demonstracje przeniosły się na ulicę, przyszło do utarczek, w ciągu których policja musiała interwenjować. Policjanci konni urządzili szarżę, użyto również białej broni przeciwko wzburzonemu tłumowi. Kilka osób odniosło rany.

**** Upadek komunizmu w Anglii.** Z opublikowanego w tych dniach sprawozdania o działalności angielskiej partii komunistycznej wynika, że hasła bolszewickie liczą tam coraz mniejszą ilość zwolenników. Ilość członków stronnictwa spadła w ciągu roku ubiegłego z 10.800 do 7.377, finanse znajdują się w stanie opłakanym, gdyż składki i należności z „bibule” wpływają bardzo skąpo.

**** Pruskie wyrozdienie.** Sąd przysięgłych w Berlinie skazał lekarke Elżę Kubsch za nieludzkie katorowanie 3-letniego synka na 3 lata więzienia. Ofiara wyrozdieniej matki zmarła w szpitalu. — Sąd dla młodocianych w Hirschbergu (Śląsk Dolny) skazał w swoim czasie na 10 lat więzienia 17-letniego młodzieńca, niejakiego Mentzla, który popełnił morderstwo na tle seksualnym na osobie 50-letniej Pauliny Feis. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmniejszył młodocianemu mordercy karę do 7 i pół lat więzienia.

**** „Król powietrza”.** Na lotnisku berlińskim, wobec kilkudziesięciu tłumów publiczności, odbył się pojedynkę powietrzny pomiędzy lotnikiem francuskim Doresem a lotnikiem niemieckim Fieselerem, o tytuł „Króla powietrza”. Obaj lotnicy dokonali kilku akrobatycznych ewolucji na własnych aparatach, poczem po upływie 10 minut zamienili aparaty i dokonali pewnych przepisanych sztuk lotniczych na obcych aparatach. Mieszany sąd, do którego weszli również przedstawiciele lotnictwa szwajcarskiego, uznał za zwycięzcę lotnika francuskiego Doresa, przyznając mu tytuł „Króla powietrza”. Ufundowany przez lotników berlińskich puhar został uroczystie wręczony Doresowi.

**** Pociwarte zwłoki.** W Brukseli (Belgia) w mieszkaniu kelnera kawiarnianego, Włocha Leonarda Malacrida, policja znalazła walizkę, w której znajdowały się zwłoki rozcięte na trzy części bez głowy. W walizce znaleziono także części odzieży, w których znajdowała się legitymacja członkowska medjo-luńskiego faszio „nazwisko Malacrida.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 26. października 1927 r.

Sabiny P. M. i Frumencjusza

Wschód słońca, godz. 6. m. 20. — Zachód słońca, godz. 16. m. 19.
Wschód księżyca, godz. 7. m. 58. — Zachód księżyca, godz. 17. m. 16.

Stan pogody według snostrzeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Sroga, 26. października, godz. 7 rano: Temperatura powietrza $\pm 13.4^{\circ}\text{C}$ wiatr półn.-zach. 5 m/s zach. 1 m/s, ciśnienie atmosferyczne 753,7 mm wilgotność 82%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 11.5°C najniższa — 4.30°C . Ilość opadu 0,7 mm.

LESZNO

1) Czytelnia i biblioteka I. C. L. przy ul. Dworcowa 34 i piętro otwarta codziennie prócz świąt i niedziel dla dzieci od 4—5; dla dorosłych od 5—7 wieczorem.

2) Dyżury nocne aptek. Od 22-go do 28-go włącznie Apteka pod „Lwem“.

3) Kino „Apollo“ — „Walka o szmaragd“.

4) Kino „Palace“ — „Unostwany Sfinks“.

5) O fanty na wentę. Zarząd Tow. Pań św. Wincentego i Paulo wraca się za naszym pośrednictwem z uprzejmą prośbą do wszystkich, którzy łaskawie ofiarowali fanty na wentę Towarzystwa o łaskawe nadesłanie zaofiarowanych przedmiotów do Domu Pomocy przy ul. Szkolnej 1, najpóźniej do dnia 31 m. bież.

6) Koncerty — wieczornica. W przyszłą niedzielę (dnia 30 października) o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Hotelu Polskim występ miejscowego chóru kościelnego, który wykona w I i części programu szereg pieśni. Dalej program przewiduje sztukę teatralną (z ilustracją muzyczną). Przepuszczając należy, że szerokie koła naszego obywatelstwa tłumnie pośpieją na ten pierwszy występ publiczny naszego Chóru Kościelnego.

7) Rocznica Kościuszkowska. Dnia 12. bm. na małej sali Hotelu Polskiego miejscowe gniazdo „Sokoła“ urządziło tradycyjnym zwyczajem wieczornicę poświęconą rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, patrona Sokolstwa. Przy bardzo licznych udziałach członków, w obecności przedstawicieli władz okręgowych oraz gości zagrał druh prezes wieczornicy okolicznościowym słowem wstępem zakończonym ogólnym śpiewem: „Pamiętnie dawne Lechity“. Po zakończeniu spraw bieżących, odczytaniu próbek, korespondencji i komunikatów, przewodniczący udzielił głosu referentowi wieczoru dhowi sędziemu Wstawskiemu; który w obszernym i świetnie opracowanym wykładzie uwytkił rolę Tadeusza Kościuszki na tle dziejów i jego wielokopne zasługi wobec narodu polskiego i wyrażających się idei demokratycznych. Gorące okłaski całego zgromadzenia były zasługą podzięką dla referenta, któremu w zupełności powiodło się wywołać ten tak swoisty dla gniazd sokolich nastroj szczerego kultu dla świętych momentów i postaci naszych dziejów. Bardzo harmonizowało z nastrojem wieczoru pożegnania, jakie Zarząd gniazda zgłosił w następnym punkcie programu odchodzącym do wojska druhom rekrutom, do których dhr. prezes wygłosił okolicznościowe przemówienie wręczając im w imieniu Gniazda upominki. W ten sposób b. sympatycznie nawiązana została nie łącząca nas z przeszłością; hold dla bohatera narodowego i wysiłków ówczesnej armii połączone z zachętą pod adresem młodzieży, by dzielnie spełniała swój tak zaszczytny obowiązek wobec Ojczyzny, jako żołnierze w szeregach armii polskiej. W miłym nastroju towarzyskim wieczornica przeciągnęła się do północy. Uczestnik.

8) Dla Polaków-Ewangelików odniedzie się polskie nabożeństwo w wtorek dnia 1 listopada br. o godz. 11.15 w kościele ewangelicko-luterskim przy ul. Paderewskiego w Lesznie.

9) W administracji naszej złożono: K. G. na odnowienie ołtarza N. M. P. w Górce Duchownej 2 złote.

BOJAŃSKO

10) P. min. Składkowski po przejeździe z Rawicza do Leszna, przybył w poniedziałek około godz. 6-tej wiecz. do nasze o miasta. P. minister odwiedził ratusz, do którym opr. wadzał go p. burmistrz Karol Krawczyk, udzielając szczególnych informacyj o stanie gospodarki miejskiej. Pan min. Składkowski stawiał szereg pytań w tym kierunku i w zakończeniu rozmowy wyraził swe zadowolenie, biorąc pod uwagę, że stosunkowo niewielkie miasto nasze posiada gazownię, elektrownię i łaznię miejską.

11) L. O. P. P. Wałne zebranie tut. Kola Ligi Obrony Powietrznej Państwa odbędzie się w przyszłą niedzielę zaraz po nabożeństwie w lokalu Hotelu Polskiego. Na porządku dziennym referat oiaz wybór zarządu.

12) (Ochończa) W czwartek wieczór odbyło się na wydziale wałne zebranie Ochoń. Straży ogniowej w Bojanowie, na które przybyli nie-spodzianie: powiatowy prezes p. burmistrz Cz. oraz naczelnik p. Janiak z Rawicza i zarządzili alarm, który wypadł niesłaby niepomyślnie i dla tej przyczyny podczas zebrania obrano nowy zarząd. Godność prezesa jednoogólnie powierzono p. burmistrzowi Krawczykowi, zastępcą jego jest p. Maślanka. Dotychczas prezesem (obecnie jest p. honorowym) był właściciel fabryk maszyn p. Mettner, niemiec i stulkiem tego komenda była w języku niemieckim co oczywiście teraz nie będzie miało miejsca.

DOLSK

pow. Srem.

13) (Z uroczystości poświęcenia sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków.) W ubiegłą niedzielę dnia 16 bm. odbyła się w Dolsku uroczystość poświęcenia nowo ufundowanego sztandaru, Towarzystwa Powstańców i Wojaków. O godz. 9.30 zebrali się na rynku delegacje okolicznych Towarzystw Powstańców i Wojaków i wszystkie Towarzystwa miejscowe z sztabami. Przewodniczącym orkiestry 55 o. n. z Leszna prezes tut. Tow. Powstańców i Wojaków pow. rez. ułanów Z. Siciński z Malachowa raport od komendanta p. St. Letanowicza, poczem p. por. Siciński raportuje pochód p. mir. Paulowi. P. major Paul wita poszczególne Towarzystwa. Pada komenda. Tworzą się czwórki, orkiestra gra marsza i pochód rusza w drogę do kościoła farnego na nabożeństwo. Człowiek pochodu tworzy banderka konna pod dowództwem p. Fr. hr. Zółtowskiego z Brzeżnicy, dalej orkiestra, władze cywilne i wojskowe, chrześni sztandar, proszeni goście, delegacje Towarzystw z 9 sztabami. Pochód zamyka oddział honorowy tutejszego Towarzystwa w umundurowaniu wojskowym i z karabinami. Uroczystego poświęcenia sztandaru dokonali miejscowy proboszcz ks. radca Szudziński. Przed poświęceniem przemówił do zebranych ks. mir. Machnikowski. W podniosłych słowach mówił ks. kaznodzieja o w. l. kach za wolność pokoleń dawnych i nowych wspomina pełne trudy ale zarazem szczęśliwe chwile powstania w roku 1918/19; i nawołuje na koniec zebranych do dalszej wytrwałej służby dla Boga i Ojczyzny i kończy kazanie przysięgą: „Nie damy, by nas opanował wróg; tak nam dopomóż Bóg!“ Po nabożeństwie uślawia się pochód w dwa szeregi oddział honorowy prezentuje broń, a muzyka gra. Zebrana ludność obniza głowy. Poczet sztabowy m. szerzej sprężystym krokiem w takt muzyki w zdłuż szeregu na prawe skrzydło i pochód rusza ulicą kościelną na rynek do defilady, która odebrał p. mir. Paul, otoczony sztabem chrześni sztabem i gośćmi. Na zakończenie defilady orzecwałował klusem bardzo udatnie oddział konny. — Całość uślawia się na rynku i tworzy czworobok. Jako pierwszy występując przybył w zastępstwie p. gen. Taczaka, kapitan S. G. z 69 p. p. z Gniezna, i przemawia do zebranych mówiąc w te słowa: „Powstańcy! Z polecenia p. Gen. Taczaka staje tu, aby wam dzielni powstańcy złożyć hold, za czyn wasze. W księdze historii 11 p. Strz. Wlkp., teraźniejszego 69 pułku piechoty jesteście zapisani złotymi literami ku wiecznej pamięci za to, że zbroczeni krwią, o głodzie i chłodzie kresiliście orzeł granice na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Ale nie tylko na zachodzie Polski było wasze pole działania. Owiawi głębokim patriotyzmem, spieszyliście po uporaniu się z pruskimi i na wschód Polski, pod Berezyną, aby i tam niszczyć bezlitośnie masowe szeregi zalewające nas bolszewizm. I wróciście z tej walki na śmierć i życie szczęśliwi od ojców waszych do domów, bo wróciście wolni i jako triumfali zwycięzcy. Za to wam hold składam. Jestem szczęśliwy, że będę mógł zapewnić p. Generała, że tu drzemie taki duch bojowy, i że poważny szereg doświadczonych rezerwy, tej głównej ostoi armii naszej stoi gotowy na każde skingęcie Ojczyzny. Najjaśniejsza Rzeczpospolita z jej prezydentem Ignacym Mościckim na czele — Niech żyje! Z pierśi tłumy zalegającego rynku, wyrwało się pod niebo potężne, radosne fr. krotne — Niech żyje! Słychać tylko s. otęgowaną komendę dowódcy oddziału honorowego „prezentuj broń“ — orkiestra gra hymn narodowy: „Jeszcze Polska nie zginęła“. Zabiera głos gospodarz miasta p. burmistrz Burdajewicz, który w imieniu miasta dziękuje wszystkim przybyłym gościom i delegatom za wzięcie udziału w tej podniosłej uroczystości i wnosi okrzyk na pomyślność tutejszego Tow. Powstańców i Wojaków. Trzeci z kolei mówca, starosta powiatu sremskiego, p. Dr. Wilczak, imieniem zarządu dziękuje Powstańcom za poświęcone trudy, dla odzyskania Wolności. Po złożeniu życzeń i wręczeniu gwiazdy pamiątkowych przez poszczególne delegacje, udano się pochodem na salę p. Leciejewskiego Fr. I. na wspólne śniadanie. Do stołu zasiadło zgóra sto osób. W czasie śniadania wzniesiono okolicznościowe toasty, m. i. toast na cześć seniora powiatowego powstańca z roku 1863

14) (Dolsk) Wczoraj odbyła się zabawa taneczna na dwóch salach, które gości z trudem pomieścić zdołały. Bawiono się ochotczo i harmonijnie do rana, bez żadnych objawów różnicy wieku i stanu, bo wszyscy bawili się w imię hasła „kochajmy się“.

KOBYLIN

15) (Kb) Na nowej placówce. Z dnem 1. bm. osiedli się w Kobylinie przy ulicy Kolejowej i rozpoczął swą pracę lek. prakt. Dr. E. Kwieciński. Należy mu życzyć tak najbardziej pomyślnych wyników tego wielkiego i ofiarnego trudu.

Z naszej dzielnicy.

16) (Sroda. (Skazanie „strzelców“). Tut. sąd ławn. na rozprawie z dnia 19 bm. skazał członka tutejszego „strzelca“ Tomasza Radziejewskiego ze Srody, karą więzienia na rok i miesiąc, za opór przeciw władzy i uszkodzenie cieleśnie posterunkowego na rok więzienia, a członka tutejszego „strzelca“ Ignacego Ciesielskiego ze Srody z tego samego tytułu na 4 miesiące więzienia.

17) (Włamanie do pałacu.) W nocy ze środy na czwartek nieznanymi włamywaczami własnemu do pałacu p. Kosińskiego w Koszutach i przywłaszczyli sobie z salonu wariację szal turecki i płaszcz, z jadalni zabrali srebrną zastawę na 24 osoby, poczem ułotnili się. Śledztwo w toku.

18) (Malowanie kościoła.) Tutejsza Rada Parafjalna uchwałała malowanie kościoła. N. e. bawic, na ten cel zbierane będą ofiary.

19) (Ruch budowlany.) Masto nasze na własny rachunek wybudowało w tym roku 40 mieszkań, składających się z 24 sal szkolnych najnowocześniejszych urzędowych, którego koszt wynosić będzie około 630 tys. złotych, dokończy budowę dwu domów mieszkalnych przy ul. Kościuski, gdzie będzie 17 mieszkań 4, 3 i 2 pokojowych, kosztem około 220 tys. złotych oraz rozpoczęła budowę 3 domów robotniczych (50 mieszkań) po 2 pokoje i kuchni względnie po pokoju i kuchni z osobnymi działkami, kosztem około 350 tys. złotych.

20) (Pelplin. (Świętokradztwo.) W kościele parafjalnym niekiedy Grogel z Targowiska usiłował rozbić skarbowce, umieszczone w kościele. Świętokradcę spstrzeżono i został on pochwycony i odprawiony do sądu powiatowego w Tczewie.

21) (Gnieńkowo. (Płaga myszy.) Kłęska myszy polnych nawiedzone zostały okolice Kijewa i Gasowa pod Gnieńkowem na przestrzeni kilku kilometrów. Poła są formalnie zorane na głębokość pół metra.

22) (Gdwin. (Nowa latarnia na Helu. Komisja Marynarki Handlowej przyjechała już nowy aparat świetlnej latarni Hel i od 15 zaczął on już swe działanie zamiast starego aparatu naltowego, który przetrwał na latarni kilkadziesiąt lat. Nowe światło, widzialne na na przeszło 20 mil morskich okazało w pierwszym rzędzie usługi statkom, żeglującym do Gdańska.

23) (Katowice. (Siostry hersztami.) Policja Śląska zlikwidowała niedawno szajkę włamywaczy grasującej od dłuższego czasu w okolicy. Prowodzącymi tej szajki były dwie Siostry Maria i Maria Mennesfeldównie. Po aresztowaniu przeprowadzono rewizję i skoni skowano olbrzymie zapasy rozmaitych rzeczy, pochodzących z kradzieży, które wielkim samochodem ciężarowym przewieziono do budynku policyjnego.

24) (Katowice. (Tajemnicze morderstwo.) We wsi Borynia, pod Katowcami, zamordowany został handlarz domokrądnym, Łódzianin, Jan Mundzio. W dniu 18 bm. widziano go wieczorem w piwarń, we wsi Borynia. Nazajutrz w teże samej wsi znaleziono jego trupa w rowie z głową rozpiętą i siekierą. Przy trupie nie znaleziono ani dokumentów, ani pieniędzy. Wszelkie poszlaki wskazują, że morderca miał charakter rabunkowy. Przechodzący przypadkowo kupiec ze Sosnowca rozpoznał w zamordowanym Mundzio, którego znał osobiście i zawiadomił jego rodzinę w Łodzi, uwiadamiając jednocześnie o tem urząd śledczy.

25) (Niemyce sabotują reformę rolną.) Przed dwoma tygodniami odbyło się posiedzenie wydziału Związku dostarcycieli ziemi, do którego należą sami Niemcy, celem rozpatrzenia wniosków o wywłaszczenie na parcelację dwóch majątków, mianowicie Pawłkowa w pow. Lublińskim dla uchodźców, oraz majątku Gieraltówce w pow. Rybnickim. Na posiedzeniu odrzucono wniosek urzędu ziemskiego, oświadczając, że urząd ten nie wyzerpał jeszcze wszystkich środków, aoy zmusić właścicieli dóbr do dobrowolnego oddania majątków na cele osadnicze. Stanowisko to świadczy o tem, że magnaci rolni na G. Śląsku sabotują parcelację i na każdym kroku robią trudności Urzędowi Ziemskiemu. Należy zaznaczyć, że w r. 1923 rząd niemiecki zażądał od właścicieli dóbr w Niemczech 160 tys. morgów mareburskich dla uchodźców a właścicieli ziemscy

w terminie kontyngent ten dostarczyli. Inaczej dzieje się na polskim Śląsku, gdzie właściciele dóbr czynią wszystko, aby reformę rolną utrudzić.

d) **Królewska Huta. (Samobójstwo.)** W Warszawie zastrzelili się w pewnym lokalu restauracyjnym przy ul. Chmielnej 21-letni nauczyciel Michał Miazga, który pracował przy jednej z tutejszych szkół ludowych, ale dla braku odpowiednich kwalifikacji został ze stanowiska zwolniony. Przyczyną samobójstwa jest podobno strata znacznych sum pieniężnych.

d) **Rybnik. (Wielka fabryka wyrobów z aluminium.)** Katowicka firma „Polonia“ zamierza wystawić w pobliżu Zor wielką fabrykę wyrobów z glinu (aluminium). Dla napędu przedsiębiorstwa powstanie również wielki zakład elektryczności. Budowa obydwu zakładów ma się rozpocząć z wiosną i obliczona jest na półtora roku. Spółka, która zajmie się budową, będzie rozporządzała kapitałem 15 milionów złotych. Produkcja roczna ma wynosić 2400 tonn po 3800 złotych każda. Przedsiębiorstwo powyższe będzie pierwszym tego rodzaju w Polsce.

Z całej Polski.

d) **Kalisz. (Katastrofa w elektrowni.)** W poniedziałek w tutejszej elektrowni miejskiej około koła rozpedowe wagi 13.000 kg., znajdujące się przy nowo ustawionym motorze Diesla. Część koła odrzucone siłą odśrodkową, przebiły sufit hali maszyn i dach elektrowni, poczem, spadając, zaryły się głęboko w ziemię. Jedną z takich części spadła w odległości 350 metrów i zniszczyła ścianę szczytową domu nr. 14 przy Alei Józefiny. Inny odłamek zniszczył ścianę domu administracyjnego elektrowni, rujnując całkowicie gabinet dyrektora oraz magazyn. Wypadków z ludźmi nie było. Przy pomocy zapasowego motoru ruch w elektrowni został utrzymany.

d) **Łódź. (Wymordowanie całej rodziny.)** W nocy z dnia 24 na 25 bm. w pow. brzezińskim nieznaną sprawcą dokonano morderstwa na rodzinie Fryderyka Kłema, składającej się z 4 osób. Władze śledcze podjęły natychmiast dochodzenia.

— **(Morderstwo rabunkowe.)** W pobliżu wsi Grabienka zostali zabici przez nieznanych sprawców rzeźnik Józef Jaskólski i żona Antonia Tomaszewski. Jaskólskiemu zabrano 500 zł.

d) **Radom. (Skrytobójcze morderstwo.)** W Kozienicach zamordowany został skrytobójczo 4 strażnikami z rewolweru Wacław Piechota. Według dotychczasowych wyników śledztwa Piechota padł ofiarą watarogów partyjnych.

d) **Jaremcze. (Sezon zimowy w uzdrowisku.)** Z powodu zniszczenia przez powódź Worochty — sezon tej zimowy przelimeje w tym roku Jaremcze, gdzie będzie skoncentrowany zarówno ruch kuraczy, jak i wycieczek narciarskich. Z tego powodu pensjonaty w Jaremczu dostosowują w przyspieszonym tempie budynki do potrzeb sezonu zimowego.

d) **Baranowicze. (Prezes „szelca“ defraudantem.)** Listy gofcze rozesłane za zniechęceni defraudantem, urzędnikiem poczty Wasilewskim odnośnie pożądanego skutek, zbiega schwyłano na granicy łotewskiej i pod eskortą odstawiono do Baranowicz. W tych dniach aresztowano, w związku z defraudacją na poczcie, naczelnika urzędu pocztowego Edwina Topolnickiego, prezesa miejscowego Związku Strzeleckiego.

d) **Nowy Sącz. (Kłeska czerwonych.)** Dnia 28. b. m. odbył się wybór do rady gminnej z trzecie-go kola. Udział głosujących wynosił 75 procent. Wynik głosowania jest następujący: Lista komitetu ziemnoczerwonych grup obywatelskich uzyskała 1174 głosów, PPS 989. Na podstawie tych wyników uzyskał komitet ziemnoczerwonych grup obywatelskich 12 mandatów, PPS 3. Wobec tych wyników nie będzie miała P. P. S. reprezentanta w radzie miejskiej.

d) **Brześć nad Bugiem. (Walka z kłusownikami.)** W godzinach rannych dnia 23-go bm. 7 do 8 kłusowników urzędowo polowanie w lasach Brzezińskich własności Karola Toliński. Zawiadomiony o tem posterunek policji w Ossowcu urządził zasadkę, rozmieszczając 3 policjantów i gajowych w kryjówkach leśnych, jednakże kłusownicy podeszli do gajowych, dając do nich szereg strzałów, od których gajowy Piotrow zmarł natychmiast. Na pomoc gajowym nadbiegli posterunkowy Teterak, który pranił strzałami kłusowników, sam jednakże padł, ugodzony kilkoma strzałami. W tym czasie nadbiegli 2 pozostali posterunkowi, co widząc kłusownicy rzucili się do ucieczki unosząc rannych.

d) **Kielce. (Dwusekcie Seminarjum Duchownego.)** Dnia 13 listopada br. Kieleckie Seminarjum Duchowne obchodzić będzie 200-ną rocznicę swego powstania. Założył je Biskup Konstanty Felician Szaniawski. Pierwszy wykład odbył się dnia 9. września 1727 r. Wychowańcami Seminarjum Kieleckiego byli biskupi: Łętowski, Maiorczak, Kulński, Popiel, Wnorowski, Matulewicz, i Ciępiak.

Każdy może otrzymać wartościowe książki.

Premje „Głosu“ za zjednywanie nowych prenumeratorów.

Rzetelnie bezpartyjny, szczerze polski i katolicki „Głos“ organ dla wszystkich stanów nie waha się pisać prawdy, niekiedy gorzkiej lecz zawsze zdrowej. Ta odwaga przekonała naraża od czasu do czasu pismo nasze na niezadowolone z tej czy owej strony. Stolaroć więcej jednak niż wrogów posiada „Głos“ przyjaciół, o czym najwymowniej świadczy szybko; szczególnie od kilku miesięcy wzrost poczytności pisma. Przyczyną tego wielkiego powodzenia „Głosu“ jest właśnie jego niezależne wybitne narodowe i państwowe stanowisko oraz obfitość treści, najświeższe wiadomości, poprawny a przystępny styl itd. Poza tem jednak do wzrostu poczytności „Głosu“ przyczynili się ludzie dobrej woli, którzy uznając naszą pracę starali się o jej poparcie przez zjednywanie nam nowych prenumeratorów. W przyszłości chcemy się za te ideały współpracę wywdziżyć naszym Przyjaciołom. W tym celu postanowiliśmy wydawnictwo „Głosu“ udzielić stosowne premje każdemu, kto się do rozszerzenia poczytności pisma przyczyniać będzie. W związku z tem wyznaczamy za dwa ostatnie miesiące bież. roku następujące premje:

Każdy, kto pozyska dla „Głosu“ na listopad i grudzień (łącznie) r. bież.

2 prenumeratorów — otrzyma: Listownik zawie-

rajacy 267 wzorów na listy wszelkiego rodzaju i w każdej potrzebie życia jako to wzory kontraktów, świadectw, rachunków, kwitów; weksłów; testamentów itd.

3 prenumeratorów — otrzyma: powieść „Zakłady dwór“ napisany przez W. Łozińskiego (książka w oprawie).

4 prenumeratorów — otrzyma: **Śpiewnik kościelny** zawierający pieśni kościelne z melodjami (książka oprawna, 525 stron);

5 prenumeratorów — otrzyma: **fluże, oprawne** zawierające 448 stron i 55 ilustracji dzieło ks. Starogrezyńskiego pod tytułem: „Żywot Jezusa Chrystusa i Dzieje Apostołów“.

10 prenumeratorów — otrzyma: **wspaniałe, piękne** oprawne, bogato ilustrowane dzieło dr. Konecznego pod tyt.: **Tadeusz Kościuszko**.

Dowód prenumeraty (pokwitowanie urzędu pocztowego, listowego na opłacenie abonamentu za listopad i grudzień) należy wysłać do Administracji „Głosu, (Leszno; ul. Wolności 20.), która odpowiednio premjum przekaże pod odpowiednim adresem.

Wydawnictwo dzienników: „Głos Leszczyński“ (dla Leszna i pow. leszczyński), i „Głos Polski“ (dla Pogranicza i Wielkopolski) w Lesznie Wlkp.

p) **Tarnopol. (Wyrodney syn.)** We wsi Zabokach Alojzy Zacirko w zamiarze pozbycia się ojca podpalil dom jego. Chcąc cyć pewnym skutków swego zbrodnego zamachu wyrodney syn rzucił w płonący dom pranał. W wyniku wybuchu ojciec został dosłownie rozszarpany na kawałki. Ohydneho zbrodniarza aresztowano. Śledwto w toku.

d) **Lwów. (Wiec urzędników i emerytów.)** W sali instytutu technologicznego odbył się wiec urzędników i emerytów państwowych, na którym zapadł cały szereg rezolucji domagających się polepszenia bytu urzędników i emerytów.

— **(Wanda Siemaszkowa.)** Dyrekcja teatrów lwowskich zaangażowała na stałe p. Wandę Siemaszkową w charakterze artystki i reżyserki.

— **(Przeniesienie zwłok śp. Kuratora Sobieskiego.)** W rocznicę tragicznej śmierci śp. Stanisława Sobieskiego, pierwszego Kuratora Okręgu Lwowskiego odbyło się przeniesienie zwłok do grobowca, ufundowanego przez pracowników Kuratorium. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i samorządowych oraz tysiączne rzesze publiczności duchowieństwo odbrało orszkiwe, poczem chor. Seminarjum odspiewał kantatę, ułożoną na cześć śp. Sobieskiego. Po odebraniu przez orkiestrę masy Chopina i Roty, młodzież szkół średnich i powszechnych w ilości kilkusetu tysięcy przeddeflowała przed pomnikiem, składając hołd zmarłemu.

— **(Zaginiony zgłasza się po dety.)** Lwowskie pisma ukraińskie otrzymały wiadomość, że poseł komunistyczny Andrzej Paszczuk, którego miejsce pobytu jest od blisko 2 miesięcy nieznanne, zaproształ przeciw wstąpieniu mu wypłaty diet posełskich przez kancelarię seimową. Protest ten nadesłał Paszczuk na ręce sekretarza Klubu ukraińskiego, Kosenockiego, nie podpisując równocześnie swego adresu.

p) **Wilno. (Wapad bandytów litewskich.)** Po likwidacji band dywersyjnych bolszewickich i litewskich przez K. O. P., obecnie po dłuższym spóku mamy do zanotowania nowe napady na dwory polskie na kresach. W sobotę 11. rodzinnie 3-ciej pop. do majątku Szwinia, gminy Zabłocki, własności p. Dziwińskiego, wpało 4 uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy steryzowali członków, rozpręził ranek. Rabunek trwał czas dłuższy, przychem dwóch bandytów rabowało, trzeci piniował domowników, czwarty stał na czatach przed dworem. Łupem bandytów padło 1000 złotych w gotówce, najlepsze szuki garderoby, centz biżuteria, dwie strzelby myśliwskie. Po zatądowaniu zabrowanych rzeczy, bandyci odwołali w stronę granicy litewskiej. Dowódca 30 rabnu K. O. P. zarządził obławę, na którą wysłał około 100 żołnierzy konnych i pieszych, ponadto zmobilizowano oddziały policji pieszej i konnej. Obława trwała w ciągu dnia wczorajszego i nie dała jednakże żadnych wyników. Natrafiono na ślady, które dowodzą, iż bandyci uciekli na terytorium Litwy.

Do Rzemiosła Zachodniej Polski.

Komunikat.

Ponieważ ciągle jeszcze dochodzą do Związku naszego z zapytaniami, czy dwie tak poważne organizacje w Poznaniu jak Związek Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych oraz Zjednoczenie Związków Cechów Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców, usunęły już swoje poglądy co do konieczności współpracy obu Związków, uważamy sobie za obowiązek dla zaspokojenia całego rzemiosła podać do ogólnej wiadomości poniższy dokument. Świadczy

on wymownie o fakcie utworzenia jednolitego frontu rzemieślniczego na zachodnich ziemiach Polski.

Działo się w Poznaniu, dnia 25 czerwca 1927 r. w Sekretarjacie Bractwa Kurkowego w obecności a) członków zarządu Zjednoczenia Związków Cech. Sam. Rzem. i Przem. w Poznaniu pp. Ludwika Milkaszewskiego prezesa; Stanisława Libery I. wiceprezesa, inż. Witolda Pińskiego II. wiceprezesa, Franciszka Rutawskiego skarbnika; oraz lawnika Kazimierza Jasiaka, b) członków zarządu Związku Tow. Przem. i Rzem. na Wojew. Pozn. pp. Kazimierza Chmielewskiego prezesa, Bolesława Lenartowskiego II. wiceprezesa, Stanisława Tucholskiego III. wiceprezesa, Mikołaja Muszyńskiego sekretarza, Ignacego Kostki skarbnika; oraz lawników Stefana Lisieckiego z Rogowa, Franciszka Górczaka z Butu i Romana Bociańskiego z Poznania, c) prezesa Bractwa Kurkowego p. Piotra Michałowicza z Poznania w charakterze arbitra i sekretarza Bractwa Kurkowego p. Edmunda Radomskiego w charakterze sekretarza posiedzenia wzgl. protokolanta. W myśli postanowienia delegatów na ostatnim rocznym walnym zebraniu Związku Tow. Przem. i Rzem. wybrano jednomyślnie p. Piotra Michałowicza prezesa Bractwa Kurkowego z Poznania w charakterze arbitra, któremu polecono: wszystkie nieporozumienia wzgl. spory istniejące pomiędzy obiema powyżej wymienionymi organizacjami polubowo załatwić. W tym celu odbyło się dzisiaj osobne zebranie obydwóch zarządów, w którym brali udział wszyscy powyżej wymienieni. Uzgodniono: 1. W sprawach ogólnych zarządy obu Związków winny się porozumiewać czy to w sposób bezpośredni, czy też za pośrednictwem prezesów, w razie zaś rozbieżności zdań pozostawiać pracę inicjatorowi; bez czynienia stronie drugiej jakichkolwiek przeszkód, Związki nie będą nigdy wdawały się w publiczną krytykę swoich poczynają, jak również nie będą zrywały z sobą łączności. 2. Związek Tow. Przem. i Rzem. na Wojew. Pozn. nie będzie organizował związków branżowych i fakowych przyjmował do swej organizacji. Zaś Zjednoczenie Związków Cech. Sam. Rzem. i Przem. nie będzie przyjmowało zorganizowanych Towarzystw Przemysłowych do swego zespołu. My niżej podpisani stwierdzamy jak najwyraźniej, że wszelkie nieporozumienia istniejące dotychczas między wspomnianymi powyżej organizacjami zostały z dniem dzisiejszym ugodowo usunięte. Zapewniamy sobie wzajemnie; że dając będziemy wszelkimi siłami do największej solidarności i wzajemnego popierania się w wszelkich przedsięwzięciach w obydwóch naszych organizacjach. Zaś wylamanie się z naszych obopólnych zobowiązań i solidarności uważać będziemy jako czyn nieohonorowy.

Zarząd Zjednoczenia Związków Cechów Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców: (—) Ludwik Milkaszewski, (—) Franciszek Rutawski, (—) Stanisław Libera, (—) Piński, (—) Kazimierz Jasiak.

Zarząd Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych Ziem Zach. Polski: (—) K. Chmielewski, (—) B. Lenartowski, (—) St. Tucholski, (—) M. Muszyński, (—) Ign. Kostka, (—) Stefan Lisiecki, (—) Rom. Bociański, (—) Franc. Górczak.

Powyższy dokument najwyraźniej zaznacza, że naczelną organizacją rzemiosła zach. Polski są powyższe dwa Związki wspólnie. Wspólna reprezentacja; wspólna współpraca i harmonia nie dopuszczają do tego; żeby osoby obce zamęcały w czemkolwiek te zgodę przez wysuwanie jednej lub drugiej organizacji jako naczelną; co jest też niezgodne z duchem powyższego dokumentu.

(—) B. Macioszczyk
syndyk Związku Tow. Przem. i Rzem.

Coś jakgdyby z czarnej magii.

Jesteśmy w Zakopanem — rozżalone płyty asfaltowe wypędziły nas z miasta, szukamy w górach czystego powietrza, pięknego krajobrazu, wypoczynku, chcemy posłuchać słowików. Trzaskowego gaju, chcemy przygód, a przedewszystkiem wpadamy w „trans“ wycieczkowi, faktyczny lub fikcyjny, żeby wieczorem opowiadać przy stole towarzystwu o swych genialnych wyczynach sportowych; chęć się odwaga. Do Hali Gasienicowej droga łatwa, sypany więc na Giewont od strony Doliny Strążyckiej, żeby przejść po trzech klamrach. Wł piecie czuła dziemy, sapiemy; uzbiliśmy się w ciupagi i toły z gwóźdźkami, mamy obladowane plecaki... i wreszcie trafiamy do samego krzyża, zawiodły nas tam bowiem nieomylnie znaki Towarzystwa Turystycznego, co kilkanaście kroków na oczach odnajdujemy kreski Kolorum, wyznaczające drogi, zaznaczone na mapie lub przewodniku. Chcąc dla wszystkich udośćnić szczęśliwy; turnie, zleby; piargi i hale wymyślono to taki zmyślny, środek prowadzenia „na pewniaka“ po tajemniczych i fascynujących labiryncach.

Wł górach więc dla przyjemności wycieczkowi-czów znalezione sposoby udogodnienia komunikacji, lecz do dziś dnia nie egzystował jeszcze mechanizm, wprowadzający również; „na pewniaka“ statki w czasie mgły, które stoją niemal całymi godzinami na wolnym morzu; porykując zamykają oczy, puszcza ją pare, no i wogóle nieco podnieć tak samą mgłą, jak i ładem wypatrywany, wpadają często na inną jakąś arkę i wtedy jest żrzyć, wstrząs; dziura i woda.

Wynalazca obserwował to, widział nieraz, że największe śrubowce zwendają się w czasie mgły jak pijane i ślepe u samego celu podróży — trąbią dzwonią, wysyłają sygnały — ogarnął sprawę przerażeniem spojrzaniem i nagle zbudował „podwodną szynę“ niewidzialny kabel, puścił przez nią wysokiego napięcia prąd elektryczny na okrętach zaprowadził odpowiednie busole, które na ten prąd muszą reagować i okręty dziś wjeżdżają do portu jak pociąg na stację, lub obywatel narodu wybranego na Giewont. Jeśli się w porcie coś nie szkuje; wtedy zmieniają jak gdyby zwrotnice — prąd przestaje płynąć po drucie; co oznacza — stop!

I słomny inżynier zakpił sobie odrazu z najgęstszej mgły, dał na nią proszek, jak na ból głowy i to netykło dla okrętów lecz również i dla samolotów; porty morskie i lotnicze wysuną teraz w dalsze macki elektryczne — opiekuńcze ręce, które będą ratować zbłąkanych i doprowadzić przerażone dzieci pod dach ojowski. Dla ratowania różnego typu maszyn latających; znalazł się wprawdzie jeszcze większy dobroczynca; odrazu zrozumiał, że kabl takich, daleko, tak pod wodą jak i pod ziemią, nie można prowadzić z racji na różne przeszkody, między innymi kosztą — i obmyślił odpowiednio do tego celu przystosowany radio-aparat; nadawczo-odbiorczy, posługujący się goniometrią i sondę akustyczną, żeby się nie zdawać tylko na łaskę dość zawadnego barografa. Nowy przyrząd nazywa się „echolotem“, a dźwięk jego konstrukcja polega na pewnej zdolności akustycznej, wysyłając bowiem dźwięk, czeka aż się odbije od ziemi echem; obliczenie, które jest niezwykle proste, robi się z zegarkiem czy stoperem w ręku. Wł Niemczech w przyrządy te zaopatrują wszystkie isterwie i samoloty. Co tu teraz mgła poradzi? Byrd napewno już drugi raz nie zabłądził, będzie gwał z Nowego Yorku do Paryża przez wichry, pasaty, mgły, burze i huragany i nie spławi się na brzegach Francji; a trafi na samo Le Bourget. Wynalazczość — to magia?

Hazet.

Sprawy gospodarcze.

gp) Morze — kopalnią. Londyn (PAT.) Jedno z towarzystw przemysłu chemicznego otrzymało, jako subkoncesjonariusz wielkiego koncernu chemicznego p. n.: „Imperial Chemical Industries Limited“, koncesję na eksploatację bogactw mineralnych w morzu Martwem. Koncesjonariusze spodziewają się wydobycia wielkich ilości soli potasowej, jodu, bromu, chlorku sody i innych minerałów w ilościach wielu milionów ton.

gp) O przemysły młynarskim. Komisja ankietowa złożyła radzie ministrów dwa sprawozdania i wnioski z ukończonych badań nad przemysłem młynarskim. Sprawozdanie komisji obejmuje trzy części: djaonek niedomagań w przemyśle młynarskim, a, poniekąd w dziedzinie handlu zbożem i maki — jako łączącym się ściśle z młynarstwem; wnioski, zamierzające do usunięcia tych niedomagań. Dotyczą one: sztandaracji ziarna, modernizacji przemysłu młynarskiego, polityki kredytowej, podatków, wysokości przemiału zboża, produktów ubocznych, polityki celnej, organizacji handlu zbożem i makią i t. d.; warunki, przy których zalecenia komisji mogłyby być wypełnione. Dalsze najbliższe sprawozdanie Komisji Ankietowej dotyczyć będzie przemysłu piekarskiego i mięsnego.

gp) Niepożądany gość. W południowych Niemczech pojawia się coraz częściej chraszcz Niptus, drobny owad o chitonie mosiężnego koloru. Rzeczoznawcy są tym faktem niezmiernie zaniepokojeni; jest

Z Poznania.

P) Przedstawiciele miast W związku ze zjazdem burmistrzów Ziemi Zachodniej i zjazdem Związku Miast Polskich odbyło się zwiędzenie gospodarki samorządów Wielkopolski i Pomorza przez przedstawicieli miast innych dzielnic. Wiedzy innymi zwiędzono na Pomorzu kolejno miasta Brodnice, Grudziądz i Tczew. Uczestnicy wycieczki oglądali urządzenia miejskie wspomnianych miast i wypowiadają się o nich z wielkiem uznaniem.

P) Narodowy Uniwersytet Robotniczy otworzył kursa zimowe. Po przemówieniach posła Herza i rektora Wilczkowiaka wygłosił wykłady dr. Deszczyk z dziedziny geografii i dr. Kolbuszewski z literatury. Za kurs półroczny członkowie N. U. R. płać 6 zł. w ratach miesięcznych, nieczłonkowie zaś 10 zł.

P) Poprawa komunikacji telefonicznej z Warszawą. Komunikacja telefoniczna między Poznaniem a Warszawą pozostawała dotychczas wiele do życzenia. Obecnie Dyrekcja Poczty i Telegrafów przystąpiła do usunięcia tych braków otrzymawszy potrzebne kredyty na budowę dwóch przewodników telefonicznych Poznań — Warszawa. Najprawdopodobniej przewody te zostaną na r. b. oddane do użytku.

P) Kursy radiotechniczne. Ze względu na konieczność dokształcenia młodzieży w dziedzinie radiotechniki, zdecydowało się Tow. kursów technicznych na urządzenie kursu radiotechnicznego dla szerszego ogółu. Wykłady i ćwiczenia praktyczne rozpoczną się 3. 11. w gmachu Państw. Szkoły Budowy Maszyn, ulica Kluczborska 3 i będą trwały przez cztery miesiące.

Z Warszawy.

W) Zagadkowa kradzież. W kancelarii notariusza Kazimierza Kosińskiego przy ul. Kapucyńskiej 6, schowano do pancerni w obecności kilku urzędników i samego notariusza 50.774 zł i tekę z kilkuset weksłami. Po zamknięciu kasy przez trzech urzędników, biuro następnego dnia, t. j. w niedzielę, było nieczynne, a w poniedziałek rano przy otwarciu kasy okazał się brak całej gotówki, zaś weksli nie ruszono. Zadziwiająca jest, że ani kasa, ani zamki, nie były naruszone. Dotychczas nie znaleziono śladów zbrodniarzy.

W) Bezzelny złodziej. W czasie uroczystości otwarcia roku akademickiego w uniwersytecie warszawskim brał udział także prezydent Rzeczypospolitej. Obok Prezydenta stał m. in. student uniwersytetu Adam Olszewski. Gdy po uroczystości Olszewski sięgnął do kieszeni, zauważył z przerażeniem, że portfel, który jeszcze, jak twierdzi, podczas uroczystości miał przy sobie, znikł. W portfelu znajdowały się pieniądze i dokumenty. Niebawym ten fakt świadczy o niesłychanej bezzelności złodziei kieszonkowych, którzy potrafili dosłownie o dwa kroki od osoby Prezydenta Rzeczypospolitej operować.

W) Zmiany w szkolnictwie. Kurator okręgu łódzkiego Owiński został na podstawie art. 116 praema-

to bowiem gość, który w swej ojczyźnie Małej Azji szerzy niebawale spustoszenie. Chraszcz ten jest bowiem tak zaręczony, że nie oszczędza nic, co jest pochodzenia organicznego. Nie sposób uchronić przed nim trąniany albo książki. Jeśli zaczął grasować w domu, nie przestaje (a mmoży się przytem szybko), aż wszystko zniszczy, od tapet począwszy, a skończywszy na belkach, tak, że pozostawia nagie mury, gdy przenosi się do nowej siedziby, aby i tam rozpoczął swoją niszczycielską robotę. Uczeń niemiecki oraz budowniczy gorączkowo poszukują sposobu, jakby wczas wytepić tego niepożądanego gościa.

gp) Dostawy i przetargi. Kierownictwo 8 Okręgowej Składnicy Uzbrojenia w Toruniu komunikuje, że w Toruniu odbędzie się publiczny przetarg na dostawę konopi do czyszczenia broni. Oferty należy składać do 8 Okręgowej Składnicy Uzbrojenia w Toruniu do dnia 29 października rb. Szczegóły dotyczące wyżej wspomnianego przetargu są do przejrzania w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

gp) Zamożna Szwajcaria. Według ostatnich obliczeń otrzymuje Szwajcaria rocznie blisko 500 milj. fr. za kupony od różnych papierów zagranicznych. Świadczy to o wielkiej zamożności obywateli tego państwa, liczącego zaledwie około 4 miliony mieszkańców. Szwajcaria interesowała się przed wojną w dużej mierze papierami b. Kongresówki.

gp) Ford pertraktuje. Jak donoszą z Nowego Jorku, odbywają się tam pertraktacje między zakładami Forda i General Motor Co., celem porozumienia się co do zbytu i uniknięcia w ten sposób szkodliwej dla obu stron konkurencji. General Motors Co. sprzedała w pierwszych 9 miesiącach r. 1.317.000 wozów.

gp) 200-letnia rocznica kawy. W tych dniach cała Brazylja obchodzić będzie oryginalną uroczystość. Mianowicie w miesiącu przyszłym upływa 200 lat od chwili, kiedy w Brazylji zasadzono pierwszy krzak kawowy, przywieziony przez kapłana portugalskiego, Francesco do Mollo. Jak wiadomo Brazylja żyje głównie z wywozu kawy, którą eksportuje do wszystkich prawie części świata.

Godziny zajęć od 17.30 do 19. Poza wykładami słuchacze będą korzystali z laboratorium, gdzie zaznajomią się z konstrukcją różnego rodzaju aparatów i przyrządów mierniczych oraz z urządzeniem stacji nadawczych. Równoległe z ćwiczeniami odbędzie się nauka alfabetu Morse'a. Wpisy trwają do 1. 11, w godz. 17—18 w gmachu Szkoły Bud. Maszyn, Kluczborska 3.

P) Biblj. Raczynskich. Biblioteka Raczynskich rozrasta się stale i rozszerza się, zajmując coraz więcej ubikacji. Gdy ją założono, zajmowała tylko połowę pierwszego piętra. Zachodnią połowę parteru w Biblijocie Raczynskich zajmowała za czasów polskich biblij, i czytelnia imienia Krzeszawskiego, która dn. 22. bm. przeniosła się do domu l. 17 przy ulicy Wrocławskiej. Na miejscu jej w gmachu Biblj. Raczynskich urządzono obecnie i otwarto czytelnię czasopism. Czytelnia mieści się w dwóch pięknych salkach, pokoje od podwórza zajmują magazyn czasopism, Tak samo i lokale na poddaszu zajęły już w zupełności magazyny biblj. Cały gmach obejmie obecnie dla swoich celów biblioteka. W lokalach, gdzie mieścił się Bank miasta Poznania, urządzi się od Placu Wolności najprawdopodobniej czytelnia naukowa, pokoje zaś od podwórza zamieni się na magazyny książek. W skarbcu, który pozostał po banku, znajdą bezpiecznie schronione rękopisy i inkunabuly.

P) Teatry poznańskie. Wielki: 27. 10. „Zygmunt August“ opera Joteky. 28. 10. „Ptasznik z Tyrolu“ operetka Zeller. Polski: 27. 10. „Fura słomy“, 28. 10. „Dziady“ (premiera).

tyki urzędniczej zwolniony ze służby państwowej, Naczelnik wydziału w kuratorjum poznańskim Andrzejewski, został przeniesiony w stan nieczynny.

W) Uczczenie prochów Niezanego Żołnierza. W związku z projektowaną w Warszawie na 1 listopada manifestacją narodową ku uczczeniu prochów Niezanego Żołnierza minister wyzn. rel. i oświec. publ. zarządził, aby w oddaniu hołdu bojownikowi o wolność Ojczyzny wzięła udział młodzież szkolna. Młodzież ta przedefiniuje przed grobem Niezanego Żołnierza, na prowincji zaś złoży mu hołd przez dwuminutowe milczenie. Ponadto we wszystkich szkołach całego kraju odbędą się w dniu tym odczyty okolicznościowe.

W) Kongres urzędniczy. 29. bm. rozpocznie w Warszawie obrady ogólnopolski kongres urzędników państwowych i samorządowych, w którym wezną udział delegaci wszystkich związków na terenie Rzeczplitej, zarówno centralnych, mieszczących się w stolicy, jakoteż wojewódzkich. Kongres w pierwszym rzędzie zaimie się rozważaniem spraw, związanych z uposażeniem, pragmatyką służbową i ustawą emerytalną. Kongres potrwa dwa dni i utworzy delegację, która przedstawi Prezydentowi Rzplitej postulaty ogółu urzędników.

Rozmaitości.

— Raj kawalerów. Hotel londyński „Tawistok Hotel“ ma być rozebrany, na miejscu bowiem jego zamierzona jest budowa wielkiego, nowoczesnego gmachu biurowego. Z tego powodu dziennik londyński „Daily Express“ dzwoni na alarm, przypominając, że „Tawistok Hotel“, zwany przez długi czas „rajem kawalerów“, gdyż kobiety nie miały do niego dostępu, jest gmachem historycznym, gościł bowiem w swych murach najsłynniejszych mezw 19-ego stulecia, jak Thakeray i Dickens. Dzisiaj wprawdzie słynny hotel ztracił dawny swój charakter i w jadalni tego sprawodawca „Daily Expressa“ zastał więcej kobiet, niż mężczyzn, nie mniej zasługuje na to, aby go nie ruszano.

— A jeżeli nie przyjedzie? W pewnym miasteczku niemieckim spodziewano się przyjazdu wysoko postawionej osobistości, wobec czego burmistrz, omawiając z radą miejską program przyjęcia gościa, zwrócił uwagę radnym, aby na tę uroczystość ogolili się, umyli i uczesali, jak się należy. Jeden wszakże z radnych zakwestował celowość tego polecenia, bo co będzie — mówił zakłopotany — jeśli my się ogolimy, umyjemy i uczesamy, a wysoki gość nie przyjedzie?

— Bzik uczonych. Niedawno donoszono o pewnym „uczonym“ lekarzu amerykańskim, który uważa próżniactwo i uczucie zmięczenia za produkt jadu, znajdującego się w krwi próżniaków i w poście ludzi zmęczonych, przygotowałszy więc na tej podstawie surowicę specjalną, zarcza, że wykorzeni za pomocą niej próżniactwo, zmięczenie i potrzebę snu stród ludzkości, tak, że człowiek stanie się maszyną, mogącą pracować bez przerwy. Obecnie inny taki uczone, oczywiście również amerykański, niejaki Dr. Riggsen, idzie jeszcze dalej, twierdzi bowiem, że znalazł sposób wytepienia wszelkich zbrodni na świecie, gdyż pociąg do zbrodni jest skutkiem zbroceń umysłowych, które można wyleczyć przez zastrzykiwanie specjalnej surowicy z pewnych gruczołów świnki morskiej. Dr. Riggsen zamierza poddać swej kuracji wszystkich więźniów, odsiadujących karę w więzieniu chicagowskim. Świat zapewne z utęsknieniem oczekiwać będzie na wyniki kuracji dr. Riggsena!

RUCH W TOWARZYSTWACH

1) Cbór kościelny. Dziś zbiórka na nabożeństwie. O godz. 8-mej punktualnie lekcia. Ze względu na występ o niedzieli kompleci konieczny. Dyrygent.

2) Tow. Chrześc. Kunców Samodz. Dziś w środo o godz. 8.15 wiecz. zebranie w lokalu p. Iłskiego. Zarząd.

3) Tow. Stachowe „Hetman”. Dziś o 8 godz. odbęda się rozgrywki stachowe w kawiarni Esplanada. Goście mile widziani. Zarząd.

4) Kolo śpiewu „Chopin”. Jutro w czwartek o godz. 8 wiecz. lekcia śpiewu w Strzelnicy. O liczne przybycie prosi Zarząd.

5) Tow. Katol. Robotników Polskich w Lesznie. Zebranie zarządu odbędzie się w czwartek dnia 27. 10. br. o godz. 8-mej wiecz. w Domu Katolickim. O liczny udział członków zarządu prosi Prezes.

6) Tow. Młodych Polek w Lesznie. Jutro po nabożeństwie zbiórka wszystkich drohen. Ważne sprawy, przybycie wszystkich konieczne. Zarząd.

7) III. Zakon św. Franciszka. Uprasza się zelatorów i zelatorki o załatwienie składek i wszelkich spraw tyczących się ich obowiązków, ponieważ zarządza się w przyszłym tygodniu zebranie zarządu a powinno być książeczki w porządku. Przełożona III. Zak.

Agentury nasze znajdują się u następujących panów

LESZNO:

A. Koch Nast, ul. Leszczyńskich 39.
Smolarowicz, skład kolonjalny, ul. Leszczyńskich 57.
A. Zmudzki, skład kolonjalny, ul. Leszczyńskich 27.
Sawonia (właśc. J. Chojnacki), ul. Dworcowa,
Jan Kowal, piekarnia Dworcowa 37.
J. Rzepka, księgarnia, Rynek (orzy ul. Kościelnej)
A. Przyjemski, skład kolonjalny ul. Kościelna 59.
Zborowski, skład kolonjalny, ul. Osiecka.
Przybyła, piekarnia ul. Osiecka 35.
Prafat, skład kolonjalny, Nowy Rynek 11.
Dobrowolska, skład kolonjalny, ul. Sienkiewicza.
Bartoszewiczowa, skład kolonjalny, ul. Komeniusza 32.
Samolewski, ul. Komeniusza 18.
Sasak, skład kolonjalny, ul. Łaziebna 18.
Czesław Muszyński, skład kolonjalny, ul. Leszczyńskich 6.
A. Biegański, skład kolonjalny, ul. Lipowa 11a.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Leszczyński“

z Leszna

na miesiąc listopad za 1,84 zł i ściągnąć należność przez listowego.

, dnia października 1927.

(podpis i dokładny adres.)

ZABOROWO: Winkler, fryzjer, Rynek.
BUKOWIEC GOORNY: Jan Szymański.
RAWICZ: Rekosiewicz, księgarnia.
BOIANOWO: Adamczewski, Dworcowa.
SMIGIEL: Feliks Zbiński, zakład fryzjerski.
GOSTYN: Kielmiński, Rynek.
PONIEC: Stefański, księgarnia.
KROBIA: A. Wlekiński.
WOLSZTYN: A. Smoczyński, Kościelna 1.
MIEJSKA GÓRKA: Paweł Krawczyk, Główna 37.
SARNOWA: Józef Kociakowski, skład kolonjalny.
JUTROSIN: Józefa Ostrowska, Rynek 9.
ZBASZY 1: M. Calińska, Marszałkowska 67. Matuszczak, księg.
STEFANOWO: Kazimierz Bachorz.
IAROCIN: W. Karolczak.
WIELICHOWO: Fr. Kiciński Grodziska.
KOBYLIN: Wł. Jabczyński, ul. Kolejowa.
BOREK: Wł. Piotrowski.
ROSTARZEWO: J. Słuta, pow. Wolsztyń.
RANONIEWICE: W. Radajewski, Rynek.
KOZMIN: Królikowska.
NOWY TOMYSL: M. Orlicki, ul. Dworcowa.
DOLSK, J. Poprawski Rynek.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Polski“

z Leszna

na miesiąc listopad za 1,84 zł i ściągnąć należność przez listowego.

, dnia października 1927.

(podpis i dokładny adres.)

gp) Dziś dnia 26. bm. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,23
Frank franc.	100	34,85
„ szwajc.	100	171,20
Marka niem.	100	211,63

Tow. Ch. Kupców Sam. w Lesznie.

Dzisiaj (w środe) o godz. 8,15 wiecz. odbędzie się

ZEBRANIE

miesięczne w lokalu p. Iłskiego.

O liczny udział pp. członków uprasza ZARZĄD.

Kino Apollo - Leszno - Leszczyńskich 30

Dziś arcysensacja produkcji 1927/28

WALKA O SZMARAGO (HARRY HILL NA FALI 1000)

W rolach głównych: Ewi Ewa, Ernest Verebes i Harry Hill. W nadprogramie wkladka, która wszyscy zobaczą powinni. Początek o godzinie 7 i 9. Koncert artystyczny.

Obwieszczenie.

Zgłoszenia o udzielenie patentu na handel domokrąży na rok 1928 przyjmuje się od czwartku, dnia 27-go października 1927 r. do czwartku, dnia 10 listopada 1927 r. włącznie, przed południem od godziny 9—12-tej, w Magistracie, pokój nr. 18. Późniejsze zgłoszenia zostaną uwzględnione tylko w nadzwyczajnych wypadkach, o ile będą należycie umotywowane. Podania podlegają opłacie stempłowej w wysokości 10 zł, załączniki 0,50 zł, plus 10%.

Leszno, dnia 26 października 1927 r.

Magistrat.

Sobkowiak.

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

polecam mój dobrze zaopatrzony

skład papieru i artykułów piśmiennych

Specjalnie zwracam uwagę na moją szklarnię i oprawę obrazów. Kit szklarski stale na składzie.

N. Stefański - Poniec

Agentura Głosu Polskiego.

A. Krajewicz

introligatornia

oprawa książek

uczona napisów

Leszno, Rynek 25.

PRZYMUSOWY PRZETARG.

W piątek, dnia 28 października b. r. o godz. 12 w poł. w Lesznie przy ulicy Osieckiej nr. 9, II p. sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

1 biurko, 1 garnitur mebli koszykowych (7 części) i umywalka z lustrem, 1 leżanka i 1 toaletkę z stolikiem.

WILCZYŃSKI, kom. sąd. z pol.

PORZĄDKI ROBOTNICZE

(REGULAMINY PRACY)

wyszły z druku i polca

Drukarnia Leszczyńska w Lesznie

Wolności 20.

Wolności 20.

Co czwartek i piątek

świeże ryby.

SKŁAD SPOŻYWCZY

Leszno, ulica Łaziebna 23.

Dole kozy

Warsztat stolarski

na sprzedaż.

Smiglejski, szosa kółkowska, ze cmentarzem.

DOM

II. piętrowy w Lesznie, 2 mieszkania i warsztat, na sprzedaż. Cena 25 000 zł. Przy objęciu wszystko wolne. Leszno, ulica Boczna nr. 27.

DOM

z 2 interesami w Lesznie, mieszkanie i składy wolne, wjazd, remiza. Cena 20 000 zł. WŁ. ŁAWNICZAK, Leszno, ulica Dworcowa 43 s.

Kryty samochód „Ford“

połtonowy, do przewożenia towarów po remoncie, gotów do jazdy, natychmiast tania sprzedam.

Fiorkowski, Kościeln Grodziska 6/8.

1 męski pokój i 2 jadalnie dęb.

sprzedam bardzo tania. Stolarnia Edm. Neimann Leszno, ul. Poniatowskiego 3.

2 piece kaflowe

na sprzedaż.

Walenty Horowski

Leszno, ulica Kościelna 86

Obroncy prywatni

załatwiają wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe karnie, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloracyjne kontraktowe, spółkowe, naimu, administracyjne, podatkowe, pożyczkowe, ściąganie należności oraz sprawy wojskowe, rentowe i t. p.

J. Kaczmarek M. Fraszczyński

Poniec Wlkp., Rynek 10.

SAMODZIELNEGO młodego

blachnierza

na prace budowlane i warsztatowe poszukuje od zaraz

K. Weigert

Poznań, pl. Sapieżyński 2.

Panienki

uczyszczające do szkół, przyjmie na stancję.

Kto? wskaże eksp. Głosu

Dzielną

kucharke

poszukuje.

Kozłowski - Leszno

Dworcowa 56.

Pokój umeblaw.

dla ucznia, ucni szkolnych, lub panien, z ciepłą utrzymaniem lub bez, od 1 lub 15 bm. do wynajęcia. Leszno, ulica Herrmanna 8, I p.

Kino Palace Leszno

Od dziś środy wielka premiera

pod tyt.

UBOSTWIANY SFINKS

Z Joannem Gilbertem w roli głównej. Dramat w 9-ciu aktach.

Z dworu „Carskiego Siola”. Książę Sergiusz jako

pożeracz „Serc kobiczych”.

Najpiękniejszy dramat erotyczny sezonu.

Nie wiadomo, co w tem bardziej podziwiać, czy ciekawą treść, czy też piękno Johna Gilberta (ach, jak on śpiewa!) Wszystko w tym filmie piękne, śliczy się cały czas jak oczarowany, a wychodzi się z zalem, że te czasy nie skończyły. Kto chce milie i rzywnie spędzić chwile, niech zobaczy ten film.

P zostanie mu na długo w pamięci. A nasze panie zapewne dłużej czyś będą o kusząco pięknym Gilberte... Niebezpieczny ponoc chłopiec.

Początek o godz. 7 i 9. Koncert artystyczny

Następny program: „ZŁODZIEJ Z BAGDADU”.

Mieszkanie Duży, frontowy pokój umeblaw.

4 pokojowe, słoneczne, może być również 5 albo 6 pokoi, potrzebne.

Zgłoszenie piśm. do eksp. Głosu pod lit. „Z. H.”.

z ciepłą utrzymaniem lub bez, dla ucznia lub pani, do wynajęcia od 1 lub 15 listopada br.

Gdzie? wskaże eksp. Głosu

„ROLNIK“ W LESZNIE

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

Dworcowa 58

Sp. z o. o.

Telefon nr. 84

przyjmuje zamówienia na nawozy sztuczne

na sezon wiosenny, jak azotniak, sól potas., karnit, tomasówkę, superfosfat, amoniak i inne.

Kupujemy wszelkie gatunki zboża

hurtownie i detalicznie i płacimy najwyższe ceny dzienne.